Nr 271 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 25 Listopada 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·—

CENA numeru 20

Adres Red.
ulica Jagiellon.
Telefon 41 — Międzyn.

Adres Administ.
ulica Jagiellońsk.
Telef. 241 — Nr czeku PK

A REFORMA

Nieco o konserwatyzmie

Kraków, 23 listopada.

W związku z ostatniemi wypadkami tego rodzaju, jak zjazd w Nieświeżu, narady różnych grup prawicowych w Warszawie itd. dużo się u nas teraz mówi o **konserwatyzmie**, o konieczności jego pojawienia się na widowni politycznej, jako osobnej zorganizowanej siły itd.

Wszystkie te rozhowory byłyby wcale pożyteczne, gdyby ogromna większość ich uczestników zdawała sobie jasno sprawę z tego, o czem mianowicie tak żarliwie rozprawia... Tymczasem u nas naogół nie odróżnia się dwóch pojęć tak zasadniczo różnych, jak — **reakcja i konserwatyzm.** Stąd ciągle ich mieszanie, a z mieszania konfuzje i nieporozumienia.

Reakcji jest u nas dużo, konserwatyzmu mało. Reakcja bowiem jest zaprzeczeniem rzeczy świeżo dokonanych i dążeniem do odnawiania lub wskrzeszania minionych i odrzuconych. — Konserwatyzm natomiast jest **uznaniem stanu faktycznego** za podstawę działania i obroną tego stanu dopóty, dopóki nie stało się całkiem pewnem, że może on być bez szkody i większego ryzyka zastąpiony innym, lepszym. Reakcja jest zawsze romantyczną, bo płynie z nienawiści do jednych stanów i zidealizowania drugich. Konserwatyzm jest **pozytywny i krytyczny**, bo przymuje i ocenia fakty bez względu na uczucia, które one budzą w tym czy owym. Reakcja jest nastawieniem uczuciowem i wynikającem z niego fantazowaniem. Konserwatyzm jest przedewszystkiem **metodą myślenia i działania**, której istota polega na uznawaniu jednych konkretnych faktów i stwarzaniu przy ich pomocy nowych faktów. Odpowiednikiem reakcji po drugiej stronie barykady jest radykalizm. Reakcja neguje daną rzeczywistość na rzecz celów, leżących w przeszłości. Radykalizm robi to samo na rzecz celów, leżących w przyszłości. Ponieważ zarówno dla reakcji, jak dla radykalizmu cele ich jako niekonkretne lecz tylko uczuciowe i idealizowane, nie rysują się jasno, przeto zdarza się bardzo często, że radykalizm i reakcja łączą się w jedno, stają się do siebie nie do rozróżnienia podobne. Natomiast nigdy nie może się to zdarzyć konserwatyzmowi z tego prostego powodu, iż stoi on mocno na gruncie danej rzeczywistości, a cele w przyszłości uznaje tylko konkretne, więc dość blisko leżące, aby były jasno widzialne, i dość ściśle przemyślane, aby skutki ich realizacji były już z góry dokładnie znane.

Już Woodrow Wilson w swojej nauce o państwie udowodnił, że **każdy rząd odpowiedzialny musi być konserwatywnym** właśnie z powodu tej swojej odpowiedzialności. Jego głównym celem bowiem jest obrona i zachowanie tego, co jest, a dopiero dalszym ostrożne stwarzanie tego, czego niema, i to tylko dla umocnienia i ulepszenia tego, co jest. Jakkolwiek dany rząd się nazywa, prawicowym czy lewicowym, socjalistycznym czy kapitalistycznym, skoro raz stał się rządem odpowiedzialnym nie formalnie tylko lecz integralnie, to tem samem musi on przyjąć punkty widzenia i metody konserwatyzmu, czyli musi za przesłankę swego programu przyjąć ten stan faktyczny, jaki zastał, a we wszystkich dokonywanych przez siebie zmianach i reformach kierować się dążeniem nie do gwałtownego usunięcia konkretnego stanu, który zastał, lecz do jego utrwalenia przez ulepszenie i udoskonalenie. W systemie monarchji konserwatyzm będzie przedewszystkiem monarchicznym, w systemie republiki — republikańskim. W układzie arystokratycznym przyjmie on arystokrację za punkt wyjścia, jako stan konkretny, w układzie demokracji będzie on dążył do zachowania jej podstaw i zasad.

»Rządzić — powiada Wilson — **jest to stwarzać nowe rzeczy starenu środkami**«. Jest tu wyrażona ta sama myśl, którą sformułowali już Rzymianie starożytni, mówiąc, że »conservatio est continua creatio«. Konserwatyzm w warunkach istniejącej republiki demokratyczno-parlamentarnej musi być — **republikańskim, demokratycznym i parlamentarnym.** Wolno mu dążyć do poprawy zarówn republikanizmu, jak demokratyczności i parlamentaryzmu właśnie w imię ich utrwalenia i utrzymania. **Ale nie wolno mu odrzucać ich wszystkich razem lub każdego z osobna,** bo wtedy konserwatyzm stałby się reakcją albo radyalizmem zależnie od tego, czy cele tego odrzucania umieszczałby w nieodżałowanej przeszłości czy w upragnionej przyszłości.

Reakcjonista i radykał zarówno wieszają się na kole historji ,aby siłą i przemocą nadać jego biegowi odmienny kierunek, jeden, by je cofnąć ,drugi, by je pchnąć w jakąś mglistą i nieznaną dal. Konserwatysta natomiast chodzi koło tego koła z bańką oliwy w ręku i patrzy przedewszystkiem na dwie rzeczy: aby ono wogóle nie spadło z osi, powtóre, aby się równo obracało.

Jeżeli się z tego punktu widzenia mówi o organizowaniu konserwatyzmu, to mówi się o skupianiu takich ludzi i takich ich ugrupowań, które nie uważają za główny cel swoich dążeń wykonanie skoku możliwie najśmielszego i największego wstecz lub naprzód, ale takich, którzy pragną **poprowadzić państwo możliwie bez wstrząśnień, bez szkód i bez zbyt wielkich ryzyk tą drogą, na której ono faktycznie już stoi.** Prawdziwy konserwatysta w europejskiem i wogóle cywilizowanem rozumieniu tego wyrazu, nie będzie w republice monarchistą a w demokracji arystokratą, lecz ograniczy się tylko do tego, aby być **dobrym i rozumnym republikaninem, szczerym i rozsądnym demokratą.** I zrobi to nie z jakiegoś fetyszyzmu wobec tych pojęć, nie z fanatycznego umiłowania jednych a znienawidzenia drugich lecz zrobi to jako człowiek spokojny, chłodny i rozumny, który zna przedewszystkiem dwie rzeczy: względność wszystkich ludzkich wartości i zmienność wszystkich form bytowania gromadzkiego. — Konserwatysta wie, że jak niema formy, którаby sama przez się mogła przynosić ludziom szczęście, **tak niema też formy, w której ludzie** działające **ostrożnie, uczciwie i rozumnie,** nie mogliby stworzyć sobie maximum osiągalnego zadowolenia i szczęścia.

Antitezą konserwatyzmu nie jest postęp, lecz rewolucja. Konserwatyzm nie wyklucza postępu lecz przeciwnie realizuje go wszędzie i zawsze tam, gdzie istnieje dość rozumnych i pewnych argumentów na to, że będzie on oznaczał rzeczywistą poprawę istniejącego stanu rzeczy. Konserwatyzm **przeciwstawia się tylko wszelkiej rewolucji,** wszelkiemu nagłemu przewrotowi, płynącemu jedynie i wyłącznie z wiary w magiczną siłę danych haseł i t. zw. »ideałów«. Konserwatyzm n. p. zrobi wszystko, aby nie dopuścić od rewolucji agrarnej, ale właśnie dlatego sam on pierwszy przystąpi do wykonania reformy agrarnej jako jedynego sposobu trwałego zapobieżenia rewolucji.

Reakcja i radykalizm, które płyną z wiary w magiczną siłę haseł i ideałów, są z natury swojej **rewolucyjne**, bo dążą do realizowania swoich haseł i ideałów na drodze gwałtownych przewrotów. Konserwatyzm jest metodą ewolucyjną, która wyklucza przewroty. Dlatego musi on być równie wrogi zarówno reakcji jak radykalizmowi, bo oboje w praktyce oznaczają rewolucję.

Tak rozumiany konserwatyzm rządził i rządzi wszystkiemi państwami, które osiągnęły coś w swem życiu, które skutecznie porały się i porają ze swemi trudnościami i które mimo tych trudności idą naprzód po drodze rozwoju cywilizowanego i gospodarczego swoich obywateli. Z pośród nowych państw powojennych drogę takiego konserwatyzmu stosunkowo najłatwiej znalazła **Czechosłowacja**, gdzie prezydent republiki T. G. Masaryk jest prototypem takiego oświeconego, nowoczesnego konserwatysty. U nas niestety do tej pory wahadło życia państwowego ciągle jeszcze kołysze się między skrajnościami reakcji i radykalizmu. W punkcie środkowym, w którym znajduje się każdy konserwatyzm, nie zatrzymuje się jeszcze to wahadło. Ale byłby już czas najwyższy zastanowić je wtym właśnie punkcie i wytworzyć w społeczeństwie skupienie sił konserwatywnych, więc **realnych, pozytywnych i rozumnych,** któreby mogły Rzeczpospolitą polską prowadzić drogą spokojnego, ciągłego i wszechstronnego rozwoju a nie po wertepach przewrotów i eksperymentów radykalnych czy reakcyjnych czy wreszcie mieszanych — radykalno-reakcyjnych, które wszystkie razem są jednakowo szkodliwe i dla trwałości państwa w najwyższym stopniu niebezpieczne. **(s-i).**

———o———

Przedłużenie moratorjum dla weksli przedwojennych o 6 miesięcy?

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 23 listopada. Minister skarbu p. **Czechowicz** odbył wczoraj naradę z autorem ustawy o przerachowaniu zobowiązań przedwojennych **prof. Zollem na temat przedłużenia lub zniesienia moratorjum weksli przedwojennych.** W tej samej sprawie odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja pod przewodnictwem p. **Szebeki z przedstawicielami sfer gospodarczych i finansowych.**

Wyniki konferencji trzymane są w tajemnicy, jednak jak się dowiadujemy, przedstawicielo zainteresowanych sfer wypowiedzieli się **za przedłużeniem moratorjum dla weksli przedwojennych.** Jak słychać, moratorjum to ma być przedłużone **po raz ostatni o 6 miesięcy.** Przedstawiciele zainteresowanych sfer mają wystąpić do władz z memorjałem w sprawie zmniejszenia kosztów protestu weksli przedwojennych i innych udogodnień.

———o———

Konferencja czterech partyj socjalistycznych

Luksemburg, 23 listopada (PAT). Obradująca tu konferencja przedstawicieli **partji socjalistycznych angielskiej, francuskiej, belgijskiej i niemieckiej** powzięła rezolucję, w której uznaje **zniesienie militarnej okupacji niemieckich terytorjów** za konieczny warunek zarówno porozumienia między Francją a Niemcami, jak i pacyfikacji Europy.

Luksemburg, 23 listopada (PAT). Rezolucja ustalona przez obradującą tu konferencję socjalistyczną domaga się **skreślenia długów międzysojuszniczych** oraz ograniczenia zobowiązań **odszkodowawczych Niemiec** na zasadzie wartości rzeczywistych świadczeń niemieckich z tego tytułu spełnianych. W dalszym ciągu rezolucja wypowiada się za współudziałem poszczególnych państw oraz instytucji robotniczych w rozbudowie nowych dróg międzynarodowej **wymiany handlowej** i przypomina partjom socjalistycznym obowiązek wywarcia nacisku na rządy, **celem skierowania tychże do ratyfikacji umowy waszyngtońskiej** w sprawie 8-godzinnego dnia roboczego.

———o———

Wojskowa współpraca Rosji i Turcji na morzu Czarnem

Moskwa, 23 listopada (AW) Do **Angory wyjechała delegacja wyższych dowódców czerwonej armji,** która ma się naradzić z generalicją Turcji nad **podstawą sił morskich obu państw w razie ataku** na morze Czarne państwa trzeciego. Chodziłoby tu o opracowanie **pod względem strategicznym** ewentualnych posunięć dowództwa flot, ogólne bowiem linje politycznego stosunku sowietów i Turcji omówione już zostały w Odesie. Brak jakichkolwiek oficjalnych danych ze strony odpowiedzialnych czynników polityki sowieckiej i prasy tutejszej **utrudnia całkowite zorjentowanie się** w obecnym stanie rokowań turecko-sowieckich, które **prowadzone są obecnie w dalszym ciągu** tak przez czynniki dyplomatyczne jak i wojskowe obu państw.

———o———

Zniesienie oddziału personalnego w M. S. Wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 listopada. Dotychczasowy **oddział V sztabu gen.** (personalny) **został zniesiony,** a materjały tego oddziału zostały podzielone pomiędzy poszczególne departamenty broni i służby. W najbliższych dniach ma nastąpić utworzenie **specjalnego biura personalnego** przy ministrze spraw wojskowych, pozostające **pod bezpośrednim kierownictwem ministra spraw wojskowych.** Szefem tego biura ma być podpułk. Maciesza, dotychczasowy szef biura kapituły orderu Virtuti Militari.

Podatek dochodowy będzie ściągany liberalnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 listopada. Ministerstwo skarbu wydało okólnik do wszystkich urzędów skarbowych w państwie **w sprawie ściągania podatku dochodowego.** Ministerstwo domaga się od urzędów podatkowych, aby stosowały do podatników **jak najliberalniejsze** zasady, **tak przy wymiarze podatków, jak i przy rozpatrywaniu rekursów.**

Swiadectwa uzdolnienia dla rzemieślników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 listopada. W sprawie **ustawy przemysłowej,** która ma się ukazać **w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej,** informują, że wprowadzi ona t. zw. **świadectwa uzdolnienia, bez których nie będzie wolno wykonywać rzemiosła.** Przepisy dotyczące owych świadectw będą liberalne i będą wydawane przez uprawnione **szkoły zawodowe i rzemieślnicze.** Wykonujący rzemiosła w chwili wejścia w życie ustawy bez takich świadectw będą od nich zwolnieni.

Srodki zaradcze przeciw zwyżce cen żyta

Warszawa, 23 listopada (PAT). Komitet ekonomiczny ministrów zastanawiał się nad **sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta** i doszedł do przekonania, że **ceny te są nadmierne i wygórowane.** Komitet postanowił przedstawić Radzie ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez: 1) Zamknięcie granic dla wywozu żyta, ewentualnie **wprowadzenie cła zbożowego;** 2) **Zakup znaczniejszych ilości żyta** zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego a nawet dla ewentualnej interwencji.

Przeciwko zwyżce cen cukru

Warszawa, 23 listopada (PAT). Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia **nowych cen na cukier** i wypowiedział się przeciwko **zwyżce cen cukru w detalu.** Ministrowie skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa otrzymali upoważnienie komitetu przygotowania wniosków, zdążających do sanacji sytuacji przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Spółki akcyjne podwyższają kapitał zakładowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 listopada. **Wielkie spółki akcyjne podwyższyły** w ostatnich czasach **swoje kapitały akcyjne.** I tak »Pierwsza fabryka lokomotyw« podwyższyła kapitał **o 2 miljony zł.**, zakłady amunicyjne »Pocisk« **o 6 milj. zł.**, »Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne« o **500 tysięcy zł.**

———o———

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego)

(Ciąg dalszy). 40

— Zaraz, zaraz! Czy powiadomimy go, że pan spędził cały dzień na „La Sporta dell'Aquila"?

— Broń Boże, przyjacielu! „La Sporta dell' Aquila", to mój ostatni atut. Za tydzień, za dwa usłyszy pan niejedno o tej miejscowości, o ile mi się powiedzie naturalnie. Na razie dość szczegółów — list jest aż nadto długi. Dodam tylko jeszcze dwa punkty, by go bardziej podniecić.

— Piszmy zatem:

„Przed paru dniami Fordyce udał się do Florencji, dowiedział się bowiem, że pan posiada willę w tem mieście. Bawił trzy dni, a teraz pojechał do Lugano. Wszędzie zbiera wiadomości o panu i pańskiej rodzinie. Czy wróci jeszcze do Menaggio, czy nie, tego nie umiem powiedzieć.

„List ten wyda się może panu nonsensowny, ulegam jednak wewnętrznemu nakazowi i wysyłam go".

Jan Ringrose kazał następnie lekarzowi położyć zwykły podpis.

— A teraz dopisek:

„P. S. Mr. Fordyce twierdzi, że miss Mildred zaręczyła się z jakimś Kornwalijczykiem. O ile odpowiada to prawdzie — proszę złożyć jej w mem imieniu serdeczne życzenia".

Considine oburzył się.

— Pocóż, u djabla, mam to pisać?

— Dlatego, że to brzmi miło i naturalnie. Lord Brooke domyśli się, że mówiliśmy o Mildred. Trzeba go utwierdzić w mniemaiu, że pan nie podejrzewa go o żadną intrygę i nie domyśla się prawdy. Gdyby bodaj cień przypuszczenia przemknął przez jego umysł, zakwestjonowałby cały list. O wyjeździe do Florencji wspomniałem po to, aby go utwierdzić w mniemaniu, że Alec West i Norman Fordyce, to dwa fałszywe nazwiska, pod któremi ukrywa się jakiś nieznany osobnik. A jeżeli to nie pobudzi go do szukania, kim jest ten człowiek — to wszystko przepadło.

— Tak, rozumiem to.

— A czy pan sądzi, że to go sprowokuje?

— Oczywiście, o ile cośkolwiek może go sprowokować.

— Jeżeliby pominął milczeniem ten list, to zapewni sobie swobodę i bezpieczeństwo na zawsze.

— Tak, ale nigdy nie będzie miał tej pewności...

— Owszem, jeżeli dobrze przemyśli położenie. Ja jednak mam nadzieję, że lord jest urodzonym wojownikiem i że wystąpi do walki.

— I ja tak sądzę. Nikomu nie może być miłą myśl, że ktoś go śledzi i wnika w najtajniejsze szczegóły życia — każdy zapragnąłby zmierzeć się z przeciwnikiem oko w oko.

— Prócz prawdziwie rozsądnego człowieka, który zważywszy fakty, dojdzie do wniosku, że właśnie bierność zapewnia mu bezpieczeństwo Sądzę jednak, że lord Brooke uzna, iż zaniechanie walki nie odpowiada jego charakterowi i podejmie ją. Z pańskiego listu dowie się, że jestem z Lugano. Proszę, niech pan zastanowi się nad sytuacją z jego punktu widzenia. Otrzymuje pański list i natychmiast wpada na myśl, że ja w Lugano zbieram dowody przeciwko niemu i dążę do ustalenia, że był w tem mieście w krytycznym dniu. Zdaje on sobie sprawę, że takie ustalenie faktów leży na linji możliwości. Lodr Brooke wie zatem, że jestem w Lugano, ale sądzi, że ja nic nie wiem o pańskim liście ostrzegającym, wyobraża sobie także, że ja nie wiem, iż on już skojarzył te dwa nazwiska Westa i Fordyca. Przybywa zatem do Lugano po to, by odszukać człowieka, który się nim interesuje — ale jego zdaniem, człowiek ten nie wie, że jest odkryty. Spotyka się więc ze mną w Lugano i ma pozornie tę wyższość nademną, iż on wie, że jestem jego wrogiem, a utrzymuje mnie w mniemaniu, że nadal pozostajemy w przyjaznych stosunkach. Takie położenie dawałoby mu wielką przewagę, o ileby odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy, doprowadziłoby nawet z pewnością w ostatniej chwili do przegranej z mojej strony.

— Boję się, że pan nazbyt się naraża.

— Pominimy to, doktorze! Należy jeszcze ustalić datę wysłania listu. Wyślemy go dopiero wtedy, gdy lord opuści Anglję.

— O czem dowiemy się z „Times'a". On sam nie poda wiadomości do pisma, ale uczyni to jego marszałek dworu

— Tak, słusznie. Trzeba przeglądać kronikę towarzyską. „Times" przychodzi tutaj w dwadzieścia cztery godziny po wyjściu z druku.

Przyjaciele rozstali się, a w trzy dni później wyczytali oczekiwane ogłoszenie w dzienniku.

„Lord Brooke wyjechał z Anglji do Włoch".

Dr Considine natychmiast wysłał list, a Ringrose począł robić przygotowania do przeniesienia się do Lugano. Przedtem jednak był dwa razy jeszcze na „La Sporta dell'Aquila" i zbadał bardzo dokładnie tę samotną łączkę, zawieszoną nad przepaścią. Nikt o tem nie wiedział, nawet Dr Considine.

— Być może, że jest to stracony czas — mówił detektyw do lekarza — choć z drugiej strony... Intuicja, znowu intuicja, doktorze! Coś mnie tak „tknęło", jak się to mówi obrazowo.

— Więc pan myśli, że on da się sprowokować?

— Wierzę w to i spodziewam się. Człowiek tego typu zechce się zmierzyć z godnym siebie przeciwnikiem. On naturalnie sądzi, że mu nie dorastam i ma rację. Zresztą wszystko jedno, byle stanął do walki.

— On jest na tyle przebiegły, by nie obniżać pańskiej wartości.

— Tak, ale ja postaram się dać mu fałszywe mniemanie o mojej inteligencji. Tak łatwo jest wmówić w człowieka, że jest mędrszy od nas.

— Jedno tylko jest fatalne. Lord będzie chciał się dowiedzieć, kim pan jest w rzeczywistości? Co mu pan odpowie, gdy zada to pytanie?

Jan roześmiał się głośno:

— Och! Przypuszczam, że walka nasza toczyć się nie będzie na tym terenie, przyjacielu. Natomiast zachodzi tu pewna okoliczność, którą należy rozważyć. Lord może odpowiedzieć na list pański, lub przybyć do Menaggio, by się z panem zobaczyć osobiście. W tym ostatnim wypadku weźmie pana w krzyżowy ogień pytań. Może zechce zabrać pana z sobą do Lugano. Będzie pan zatem musiał kłamać, jak najęty. Przykro mi, ale to jest nieodzowne. Kłamcę trzeba zwalczać jego własną bronią. Musi mu pan dać do zrozumienia, że mnie nigdy nie przyszło na myśl, by pan był tym doktorem, który zerwał z Mildred, że byłem na tyle taktowny, by ten przedmiot pominąć milczeniem. Trzeba mu nawet wmówić, że ja interesuję się nie tyle śmiercią lorda Ruperta, ile śmiercią jego syna.

— On tutaj nie przyjedzie.

— To możliwe. Może uda się [illegible] gano. Gdyby odpisał panu, proszę mi natychmiast list przesłać.

— Sam go przywiozę.

— Pod żadnym pozorem! Gdyby pana spotkał w Lugano, cała sprawaby przepadła.

Jan Ringrose udzielił jeszcze kilku wskazówek przyjacielowi, a w parę dni później przeniósł się do Lugano i zamieszkał w hotelu Wiktorja.

(C. d. n.)

Stefanowi Żeromskiemu w hołdzie

W dniu 20 bm., jako w pierwszą rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego nad mogiłą Wielkiego Pisarza przedstawiciele świata artystycznego i literackiego, oraz liczne delegacje rządu, miasta i zrzeszeń społecznych złożyli hołd nieśmiertelnej pamięci Twórcy »Dumy o hetmanie«, pokrywając mogiłę wieńcami i kwieciem.

W imieniu pisarzy polskich przemówił nad grobem **Juljusz Kaden-Bandrowski** w następujących słowach:

Przybyliśmy tu, aby umaić kwiatem, wieńcem wdzięczności przystroić mogiłę człowieka, który przez wiele lat był nietylko pierwszym z pośród pisarzy polskich, lecz który przez lat wiele porwadził Ojczyznę naszą trudnemi wysokiemi ścieżkami na drogę Niepodległości.

Ogrom zasługi Stefana Żeromskiego, jako twórcy, jako budowniczego charakterów, jako obywatela, jako mistrza prozy polskiej onieśmiela każdego z nas. Ogrom zasługi tej ma jednak wagę tak potężną, tak w swej istocie radosną, iż onieśmielając, napełnia nas niewyczerpaną nadzieją.

Gdy sięgamy do głębi przeświadczenia naszego o życiu i czynie tego Twórcy, cóż tu na Jego mogile czujemy najpewniej? Oto, nie ima się tu nas prastary każdemu stworzeniu przyrodzony strach śmierci. Ani współczucie, że oto trwamy jeszcze na tej ziemi przepięknej, gdy najlepszy z pośród nas ciało swe złożył już w jej nieskończonych przemianach.

Ani nas ów strach śmierci oblatuje, ani współczucie, najbardziej męskim sercom zwykle, tu bowiem nad tą mogiłą rozmyślając, — jakobyśmy stali u źródła raczej, u źródła niespożytej walki, niezwalczonej młodości, młodego wiecznie zachwytu.

Rządzić kochającem sercem, — przewidywać miłością, — stawać za siebie i za wroga swego w każdej rozprawie wszystką myślą prawdy, — gdyby zdobycz osiągnięta zatrzymać nas miała trudniejszą zdobycz wskazać, — sens każdego słowa sprawiedliwości nicować, — każdego uczucia wartość mnożyć ceną obowiązku, — nigdy do ostatniej chwili nie przystarąć, — od szczęścia swego tysiąc razy dla drugich odchodzić, na progu śmierci jeszcze rozwiązywać węzeł braterskiego porachunku, przez całą drogę świecąc słowami najwyższego piękna — oto przecie Żeromski.

Kładziemy wieniec na mogiłę Jego pełni smutku a zarazem przepełnieni szczęściem, jakie daje triumf życia nad śmiercią. Oto bowiem nad tą mogiłą stoimy w obliczu takiego triumfu, w pierwszą rocznicę pierwsza z drużyn, które z przebiegiem lat mnożyć się będą i tu przychodzić i tu myśleć i stąd w przyszłość patrzeć wspomnieniem Jego nieśmiertelnych słów«.

Komisja współpracy prawniczej międzynarodowej

W związku z coraz ściślej nawiązywanemi stosunkami prawników polskich z najważniejszymi ośrodkami prawniczymi w Europie i w Ameryce, powstaje w łonie Rady naukowej przy M.S.Z. specjalna Komisja współpracy prawniczej międzynarodowej, której przewodnictwo powierzono członkowi Rady naukowej, prof. E. Stan. Rappaportowi. W skład komisji, jako członkowie, wchodzą członkowie Rady naukowej, profesorowie: L. Babiński, K. Lutostański, I. Łyskowski i J. Makowski. Ponadto zaś będą przy komisji czynni, jako delegaci właściwych zrzeszeń i instytucyj prawniczych, pp.: adw. K. Głębocki (Polskie Towarzystwo ustawodawstwa cywilnego), prof. J. Jamontt (Polskie Towarzystwo ustawodawstwa kryminalnego), adw. R. Kuratowski (Polski Oddział International Law Association) i prof. T. Hilarowicz (Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych R. P.). Komisja pozostawać będzie w stałym kontakcie z Wydziałem prasowych M.S.Z. — z jednej strony i z prezydjum Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj prawniczych R. P. — z drugiej strony.

Najważniejszem zadaniem Komisji będzie opracowanie planu szeregu wykładów i konferencyj prawniczych w państwach europejskich. Obecnie już staraniem rzeczonej Komisji i pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego, prof. A. Mogilnickiego zorganizowano wycieczkę grupy delegatów Zrzeszeń prawniczych do Rumunji dla wygłoszenia wykładów w Bukareszcie i w Galacu. — W wycieczce, oprócz prezesa Mogilnickiego, biorą udział: prezes Najwyższego Trybunału administracyjnego J. Kopczyński, dziekani wydziałów: prawnego w Wilnie W. Komarnicki, nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy polskiej T. Hilarowicz, adw. R. Kuratowski i E. Neymark (sekretarz delegacji).

Międzynarodowa konferencja prawa karnego w Warszawie

Na wniosek prezydjum Polskiej Grupy międzynarodowego Zrzeszenia prawa karnego poparty przez Radę naukową przy M.S.Z., minister spraw zagranicznych zaaprobował projekt zwołania do Warszawy w kwietniu 1927 r. Międzynarodowej konferencji delegatów Komisyj kodyfikacyjnych prawa karnego. Celem tej konferencji, zgodnie z inicjatywą prof. Pelli i innych prawników rumuńskich oraz uchwałą właściwą Kongresu międzynarodowego w Brukseli z b. r., jest możliwe ujednostajnienie niektórych przepisów t. zw. części ogólnej obecnie opracowywanych w niektórych państwach kodeksów karnych. Przewodniczyć konferencji będzie prezes grupy polskiej i wiceprezes Międzynarodowego Zrzeszenia prawa karnego, prof. E. Stan. Rappaport; głównym referentem polskim będzie b. minister sprawiedliwości, prof. W. Makowski.

Odpowiednie wnioski złoży prezes Polskiego Tow. ustawodawstwa kryminalnego na najbliższem posiedzeniu Zarządu głównego Międzynarodowego Zrzeszenia prawa karnego, które odbędzie się w Paryżu w dniu 27 bm.

Zjazd delegatów właścicieli nieruchomości

Warszawa, 23 listopada.

W niedzielę obradował tu Zjazd delegatów Związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich w państwie polskiem. Na Zjazd przybyło 180 delegatów, reprezentujących 200 organizacyj właścicieli nieruchomości w całej Rzeczypospolitej, oraz 400 członków związku.

Obrady zagaił wiceprezes zarządu p. Kaz. Janikowski, podkreślając, że celem obrad jest rozważanie spraw własności miejskiej z punktu rozwoju ekonomicznego kraju.

Nastąpiły wybory do prezydjum Zjazdu. — Wybrani zostali: dr Juljan Gertler jako przewodniczący, jako wiceprezesi pp. mec. Suligowski, mec. Wilczyński, Radzykowski, Musil, Bednarski, Kluków, pułk. Kowalski i Pluciński. Sekretarzami wybrano prokuratora Osadę i mec. Pieńkowskiego.

Plan obrad ujęto w kilku rezolucjach, które zostaną przedstawione władzom rządowym do rozpatrzenia, jako postulaty zrzeszonej własności miejskiej.

Między innemi Zjazd domaga się utworzenia Izb właścicieli miejskich, na wzór zorganizowanych już w Niemczech i w Hiszpanji, a obecnie organizowanych na Węgrzech. Izby te miałyby na celu zajęcie się sprawą mieszkaniową i stałe współdziałanie z władzami rządowemi.

Uchwalono rezolucję, domagającą się przedłużenia moratorjum dla spłaty długów hipotecznych.

Naturalnie poruszano także sprawę zniesienia ochrony lokatorów, a to przez zmniejszenie stopniowe zakresu działania ustawy, narazie na mieszkania droższe, a następnie kolejno na inne lokale. W ustawie o ochronie lokatorów powinny być — zdaniem uczestników zjazdu — wprowadzone na czas przejściowy następujące zmiany:

Uchylenie ograniczeń przy zawieraniu umów dobrowolnych, utrzymanie nadal obowiązku ze strony lokatorów pokrywania opłat za wodę i kanały, uniemożliwienie odstępowania praw najmu, wreszcie usunięcie przepisów tamujących nadbudowę lub przebudowę domów, a nakoniec stworzenie ogólnych warunków zarówno w dziedzinie prawnej, jakoteż i gospodarczej któreby umożliwiły budowę nowych domów i remont starych.

KRONIKA

Kraków, 23 listopada.

Podwyżka taryf kolejowych

Z Warszawy donoszą:

Rozporządzenie o podwyższeniu taryfy towarowej zostało już podpisane i wejdzie w życie z dniem 1 grudnia. Ogólna podwyżka będzie wynosić mniej więcej 8 procent.

Posady dla wysłużonych podoficerów

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów, na mocy którego instytucje rządowe, samorządowe oraz instytucje i zakłady, korzystające z pomocy rządowej, muszą przyjmować na wakujące stanowiska, wymagające niższego wykształcenia, przedewszystkiem wysłużonych podoficerów zawodowych a następnie dopiero innych kandydatów.

Kurnatowski drwi sobie z policji

Z Warszawy donoszą:

Były zastępca szefa urzędu śledczego Kurnatowski, umknął za paszportem rzekomo włoskim przez Gdańsk do Włoch. Kurnatowski w sposób niezwykle bezczelny zawiadomił listem komendata policji w Warszawie Czyniowskiego o swoim czynie. Twierdzi, że prawdopodobnie wyjedzie do Persji, skąd zawiadomi o swojem przybyciu.

List ten doręczył komendantowi Czyniowskiemu syn Kurnatowskiego, który oświadczył, że doręcza go tak późno dlatego, ponieważ przez kilka dni bawił na wsi i obecnie dopiero powrócił do Warszawy.

Żona Kurnatowskiego zgłosiła się wczoraj w kasie okręgowej policji i przedłożyła rejentalne zaświadczenie swego męża, iż może podjąć 10 proc. dodatek do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych. Dodatek ten musiano jej wypłacić.

W ósmą rocznicę obrony Lwowa

8-ma rocznica obrony Lwowa obchodzona była bardzo uroczyście. Na gmachach publicznych i prywatnych powiewały flagi o barwach narodowych. W niedzielę w przededniu uroczystości nastąpiła w gminie podmiejskiej Zamarstynów dekoracja Żelaznym Krzyżem Obrońców Lwowa budynku miejskiego, gdzie mieściła się komenda odcinku obrony Lwowa. Po nabożeństwie, odprawionym w pobliskim kościółku podmiejskim i po wygłoszonym kazaniu, komendant tego oddziału, brygadjer Mączyński, przyjął raport od dowódcy odcinka, p. Tychowskiego i wygłosił przemówienie, poczem odbyło się odsłonięcie krzyża i defilada organizacyj społecznych, narodowych i t. d.

W niedzielę też odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja a wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych. Wczoraj o godz. 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, poczem uformował się pochód Obrońców Lwowa, organizacyj społecznych, narodowych i t. d.

Gwałtowna burza na Śląsku i Słowaczyźnie

W niedzielę przeciągnęła nad Śląskiem, Morawami i Słowaczyzną nader gwałtowna burza, która wyrządziła wiele poważnych szkód, jak świadczą doniesienia z różnych miejscowości Czechosłowacji, siła burzy była tak wielka, iż w lasach wywracały się drzewa, a w licznych miejscowościach zostały uszkodzone dachy domów, oraz poniszczono urządzenia radjowe i przewody telefoniczne.

Szczególnie duże mają być szkody w okolicach Cieszyna, oraz w okręgu ostrawskim. Burza wywołała zakłócenia w ruchu kolei ostrawsko-karwińskiej, a to z powodu przerwania przewodów elektrycznych, dała się także silnie odczuć w Mor. Ostrawie.

Ogółem burza przerwała 22 międzymiastowe linję telefoniczne.

Relacje z różnych miejscowości świadczą, że burza najsilniejsza była w porze południowej i wtedy wyrządziła najwięcej szkód.

Wicher wyrzucił pociąg z szyn

Z Insbruka donoszą:

Pociąg osobowy, idący nad ranem do Bregencji, a złożony z lokomotywy i 6 wagonów, musiał zatrzymać się koło przystanku Unterbach z powodu uszkodzeń, spowodowanych burzą. O stojący pociąg uderzył nagle wicher z taką gwałtownością, że cały pociąg z wyjątkiem jedynie lokomotywy, wyrzucony został z szyn. Na szczęście tylko dwoje podróżnych doznało obrażeń.

Kopja czy oryginał?

„L'oeuvre" twierdzi nadal, że obraz Monna Liza, Leonarda da Vinci, znjdujący się w Wersalu, nie jest oryginałem. Dziś podaje dziennik, że oryginał znajduje się u antykwarza paryskiego Jonasa. Współpracownik dziennika miał widzieć obraz znajdujący się tam rzekomo. W odpowiedzi na artykuł dziennika, ministerstwo kultury i sztuki wydało komunikat, stwierdzający, że wzmiankowany obraz, znajdujący się u Jonasa jest tylko jedną z 33 kopij arcydzieła Leonarda.

Katastrofy lotnicze

PAT donosi z Londynu:

W okolicy Londynu wskutek silnej mgły wydarzyły się wczoraj dwie katastrofy lotnicze, w obu wypadkach z samolotami wojskowemi. Pod Kennley roztrzaskanie się samolotu spowodowało śmierć dwóch oficerów lotników. W drugim z kolei wypadku pod Hendon mechanik zabił się na miejscu, a pilot odniósł ciężkie rany.

Dziś dalszy ciąg zbiórki na budowę domu Ks. Kuznowicza.

Przemysł i rękodzieło jest podstawą i potęgą dobrobytu narodu.

(Z listu Prezydenta Rzeczypospolitej).

KOMITET JUBILEUSZOWY ŚW. STANISŁAWA KOSTKI przeniósł już biura swe z powrotem do lokalu Tow. im. Piotra Skargi przy ul. Siennej 5, gdzie odbywa się dalsza sprzedaż wydawnictw jubileuszowych. Między innemi komitet posiada na składzie reprodukcję rzeźby Al. Borawskiego w metalu. Rzeźbą tą w dwu rodzajach (szpilka, medalik) jest tarcza z orłem z epoki Zygmunta Augusta, na której wyobrażony jest św. Stanisław Kostka z Dzieciątkiem Jezus, wskazującem na lilję. Wymiar 2.5×2 cm, srebrzone. Sekcja pielgrzymki do Rzymu komunikuje, że termin zgłoszeń upływa z dniem 17 listopada. Zgłoszenia nadsyłać należy do komitetu, ul. Sienna 5.

LUSRACJA SĄDÓW. W Krakowie bawi sędzia sądu najwyższego, dr Wójcicki i przeprowadza lustracje sądów krakowskich. Wczoraj dr Wójcicki przysłuchiwał się rozprawom, prowadzonym w sądzie okręgowym karnym, poczem konferował z prezesem sądu, Pelcem. Po odbyciu wizytacji w Krakowie, dr Wójcicki wyjedzie na prowincję i zwiedzi sądy w okręgu apelacji krakowskiej.

STACJA SEISMOGRAFICZNA W KRAKOWIE. W grudniu ma być uruchomiona przy obserwatorjum astronomicznem w Krakowie stacja seismograficzna dla badania wstrząśnień ziemi. Odpowiednie przyrządy już nadeszły i niebawem będą zmontowane.

WRĘCZENIE ORDERU. Dnia 21 bm. wojewoda krakowski, L. Darowski, na specjalnem posiedzeniu Izby budowniczych w Krakowie, wręczył arch. T. Stryjeńskiemu odznaki Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski", nadanego zarządzeniem z dnia 28 kwietnia br.

UCZCZENIE ZASŁUG NAUCZYCIELSKICH. W niedzielę 21 bm. odbyło się w szkole LIII im. Jana Matejki w Krakowie-Podgórzu uroczyste pożegnanie nauczyciela tej szkoły, p. Antoniego Wrońskiego, który po 43 latach pracy zawodowej przeszedł w stan spoczynku. W kaplicy szkolnej, gdzie na honorowem miejscu, otoczony gronem najbliższej rodziny, kolegów zawodowych, licznych rodziców, i przybyłych gości, zasiadł jubilat; uroczystą mszę św. odprawił ks. prof. Leon Drozdowski. Po nabożeństwie odbył się na cześć jubilata poranek w jednej z sal szkolnych. Pierwszy przemówił kierownik miejscowej szkoły, podnosząc cichą, mrówczą pracę jubilata, który z całym zapałem oddawał się swemu zawodowi, wychowując całe pokolenia dzielnych obywateli kraju. Imieniem dziatwy szkolnej oddeklamowali dwa okolicznościowe utwory wierszem układu p. M. Gotkiewicza, nauczyciela tejże szkoły, dwaj uczniowie, poczem imieniem rodziców dziękował jubilatowi w serdecznych słowach przewodniczący Komitetu rodzicielskiego, p. Stanisław Górkiewicz. Wzruszony jubilat dziękował następnie za uświetnienie tej chwili, w której rozstaje się ze swą pracą i dziatwą, które całem sercem ukochał. Przemówienia przegradzały śpiewy dziatwy szkolnej, przygotowane przez p. St. Brzostyńską. Jubilata, jego rodzinę i zaproszonych gości podejmowali następnie skromną przekąską członkowie grona nauczycielskiego i Komitet rodzicielski.

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA W TRAMWAJU. W niedzielę 14 bm. odbyła się w zakładzie miejskim kolei elektrycznej piękna uroczystość jubileuszu 40-letniej pracy zawodowej dwóch pracowników, a to: Engelberta Paleczka i Jana Buckiego. W pięknie udekorowanej hali zgromadziło się kilkaset pracowników wraz z rodzinami. Na uroczystość przybyli również: prezes Rady nadzorczej wicepr. inż. Sare, komisarz rządowy Spółki b. wojewoda Kowalikowski oraz członkowie Rady nadzorczej, poseł dr Bobrowski, radca Potuczek, dr S. Tilles, oraz inż. Turski. Do jubilatów przemówił w imieniu prezydjum miasta, oraz w imieniu Rady nadzorczej wicepr. inż. J. Sare, który odczytał jubilatom dwa listy pochwalne, nadeszłe dla nich od ministra pracy i opieki społecznej. Pozatem przemówił również dyrektor inż. Polaczek, oraz delegaci pracowników i urzędników. Po przemówieniach jubilaci w pełnych wzruszenia słowach podziękowali za urządzenie tej uroczystości oraz za uznanie.

OSTATNIA „CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich w restauracji „Udziałowej" odbyła się przy wypełnionej publicznością sali. Urozmaicony i zajmujący program wypełniły występy solistów: znanej art. oper. M. Mściwojewskiej i obdarzonego pięknym głosem jej ucznia p. Wł. Purchli, którzy wykonali szereg utworów z poważnego repertuaru, zdobywając sobie huczne oklaski, przy fortepianie prez. Grodzicka. Z wesołym repertuarem wystąpił natomiast art. op. p. Kaczorowski, zyskując sobie, jak zawsze, gorący aplauz. W części baletowej wystąpiła, powitana oklaskami, młodziutka, utalentowana tancerka, Halusia Motoczyńska, której zręcznie akompanjował pianista Pevzner. Program uzupełniła orkiestra 20 p. p.

KONKURS NA PENSJE DOŻYWOTNIE. Tym. Wydział samorządowy ogłosił konkurs na 2 pensje dożywotnie męskie z fundacji im. Pietruskich po 1.200 zł rocznie dla zubożałych osób, należących do rodzin szlachty polskiej, które bez własnej winy, wskutek prześladowania losu w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki ś. p. Michaliny z Ruckich Pietruskiej i jej męża ś. p. Konstantego Pietruskiego. Podania należy wnosić do 31 grudnia 1926 r. do Tym. Wydziału samorządowego we Lwowie.

Z TARGU MIĘSNEGO. W czasie od 14—20 bm. spędzono na targi mięsne w Krakowie 129 buhaji 163 wołów, 224 krowy, 93 jałówek, 454 cieląt, 967 sztuk nierogacizny. Za 1 klg bitej wagi nierogacizny płacono 2.40—3.35. Ze spędzonych zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.884 sztuki, na konsumcję innych gmin kraju 83.

Na targach zaznaczył się ożywiony popyt na rogaciznę z powodu zmniejszonego spędu. Jakość bydła rzeźnego gorsza. Ceny bydła rosłego i nierogacizny z poprzedniego tygodnia utrzymane, cena cieląt niższa.

TRUP NOWORODKA W MŁYNÓWCE. Patrolujący policjant w ulicy Racławickiej zauważył porzucone w młynówce zwłoki noworodka. Po przybyciu lekarza obwodowego zwłoki, które były owinięte w chustkę, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Dzisiejsza kronika Pogotowia ratunkowego zanotowała dwa nieszczęśliwe wypadki potrącenia przez wóz. I tak w pierwszym wypadku potrącony został przez wóz ciężarowy na moście warszawskim nieznanego nazwiska mężczyzna, około lat 50 liczący, u którego lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził głęboką ranę na głowie, kilka ran na rękach oraz obrażenia wewnętrzne W drugim wypadku potrąconą została przez wóz w ulicy Kącik a Podgórzu, Franciszka Liebeskind, 94 lat licząca, która również odniosła ranę na głowie i kontuzje na całem ciele.

UCIEKLI Z DOMU. Policja lwowska zawiadomiła krakowską ekspozyturę śledczą, że dwaj uczniowie V-tej klasy gimnazjalnej Stanisław Predzewski i Stanisław Sokalski, zbiegli z domu rodzicielskiego.

KRADZIEŻ SKÓREK FUTRZANYCH WARTOŚCI 60.000 ZŁOTYCH. Herschowi Friedmanowi, kuśnierzowi z Kowla, skradziono dnia 13 bm. większą ilość skórek futrzanych, wartości 60.000 złotych.

KRADZIEŻE. P. Marcie Kolankowskiej, zamieszkałej przy ul. Łokietka 35, skradziono złoty damski zegarek z łańcuszkiem. Michałowi Dudkowi, zamieszkałemu przy ul. Chocimskiej 8, skradł nieznany sprawca z otwartego mieszkania 200 sztuk koron austrjackich.

BIJATYKI. Między Józefem Wolfingerem a Józefem Zapałą powstała w ul. Miodowej sprzeczka, w czasie której Józef Wolfinger uderzył laską w głowę Zapałę, tak silnie, że ten w bezprzytomnym stanie upadł na ziemię. Podobna scena powstała między Janem Dortylem, a Janem Skorupką w ulicy Kosynierów, z której Skorupka wyszedł ugodzony nożem w pierś.

„MILI" TOWARZYSZE. — Franciszek Zapała z Bronowic Małych z kilkoma towarzyszami zabłądził do szynku Saula Abrahma przy ul. Miodowej, gdzie raczyli się wódką. Zapała po wypiciu kilku wódek stracił przytomność, z czego skorzystali jego towarzysze i skradli mu harmonję.

STRZAŁ NA POSTRACH. Między Bolesławem Kaserkiewiczem i Tadeuszem Gruszczyńskim, lat 17 liczącym, a Leopoldem Zającem, lat 18 liczącym, powstał na Rynku podgórskim spór, przyczem osaczony Kaserkiewicz dał jeden strzał z rewolweru w powietrze. Zwabiony strzałem na miejsce kłótni policjant zakwestjonował Kaserkiewiczowi rewolwer.

JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że we czwartek 25 bm. o godz. 7-mej odbędzie się w lokalu przy ul. Rajskiej 3, odczyt majora Konkiewicza p. t.: „Marsz ubezpieczony". — Goście mile widziani.

WYCIECZKA DO CZECHOSŁOWACJI. — W 5-dniowej wycieczce pedagogiczno-krajoznawczej do Czechsłowacji, urządzanej w dniach 1—6 stycznia 1927 r., jest jeszcze 6 miejsc wolnych. — Zgłoszenia w formie zadatku 50 zł. przyjmuje Sekcja wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie, Rynek Główny 29 do dnia 30 listopada br. Koszta wynoszą 140 zł. od osoby. Paszporty ulgowe zapewnione.

ZEBRANIE HANDLOWCÓW odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o godz. 2.30 popoł. w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych (Sławkowska 6).

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 23 listopada.

(Po katastrofie kolejowej. — Uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki. — Kurs zimowy przysposobienia wojskowego. — Z teatru).

W dniu 17 bm. przybył prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz do Nowego Sącza w celu osobistego zaznajomienia się z rozmiarami katastrofy kolejowej na miejscu. Następnie odbył inspekcję linji kolejowych w kierunku do Chabówki, Stróż i Krynicy, poczem wieczorem wrócił do Krakowa.

W dniu 18 bm. zjechała w tej sprawie komisja ministerjalna, zaś 19 bm komisja z głównej inspekcji kolei. Obie komisje, zebrawszy na miejscu szczegółowe daty w sprawie katastrofy, wróciły do Warszawy. Nadmienić należy, że na szczęście nie ma żadnego wypadku śmiertelnego skaleczenia. Szkody wynoszą około 200,000 złotych.

Prace przy oczyszczeniu toru i naprawie sieci telegraficznej i telefonicznej trwały do 18 bm. wieczór. Podnieść należy sprawność kolejarzy w czasie niesienia pomocy rannym.

Ku czci św. Stanisława Kostki odbyła się w kaplicy szkolnej msza św. dla młodzieży męskich szkół średnich, zaś w kościele OO. Jezuitów dla szkół żeńskich, przyczem kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Czerw. Następnie odbyła się staraniem komitetu uroczysta Akademja w sali Sokoła, która miała charakter podniosły.

Utworzony zostanie w naszem mieście 5-cio tygodniowy kurs instruktorski przysposobienia wojskowego w celu szkolenia i przygotowania instruktorów do samodzielnej pracy. Na kurs przyjęci zostaną podoficerowie rezerwy oraz szeregowi rezerwy, którzy ukończyli kursa przysposobienia wojskowego.

Teatr robotniczy odegrał onegdaj sztukę Raupacha p. t. »Młynarz i jego córka«. Na czoło akcji wybili się pp. Myszkowski Jan i Denonfeldowa, Trembecka, Osuchowski i Wolfstalowa. Cały zespół był dobrze zgrany, reżyserja bez zarzutu. Dekoracje i efekty świetlne bardzo dobre. W przygotowaniu operetka p. t. »Nitouche« z współudziałem wybitnych sił.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 4-ty „Dyktator“ Jules Romains'a, którego niezwykle aktualny problem dramatyczny wywołał ożywioną dyskusję na widowni i w prasie. We środę i we czwartek dwa przedstawienia popularne po cenach zniżonych do połowy. Dane będą we środę „Kłopoty genjusza“ z pp. Starską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych, we czwartek „Proboszcz wśród bogaczy“ z p. Komornickim w roli tytułowej.

SŁYNNY BALET ROSYJSKI, który swojemi produkcjami wywołał niebywały zachwyt publiczności krakowskiej, wystąpi po raz trzeci i ostatni w Starym Teatrze dziś, t. j. we wtorek, 23 bm. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 wieczór przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 23 listopada: „Dyktator“.

Środa, 24 listopada: „Kłopoty genjusza“ (popularne).

Czwartek, 25 listopada: „Proboszcz wśród bogaczy“ (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“

Wtork, 23 lisopada: „Cnotliwy Baldwin“

Środa, 24 listopada: „Cnotliwy Baldwin“

Czwartk, 25 listopada: „Cnotliwy Baldwin“.

Napad piratów na okręt

O napadzie chińskich piratów na okręt angielski na wodach chińskich, o czem donosiliśmy w telegramach, podaje „Times“ w depeszy z Hongkong, co następuje:

Parowiec „Sunning“, który został napadnięty w drodze do Szanghaju przez piratów i przez nich podpalony, został 16-go bm. przyholowany do Hongkong. Oficerowie opowiadają o tej strasznej przygodzie następujące szczegóły:

W drodze, gdy zatrzymano się w Amoy o 250 mil od Hongkongu, około 40 piratów wkradło się na pokład. Po południu piraci zaskoczyli oficerów i opanowawszy pomost i maszyny, kazali płynąć w kierunku zatoki Bias, znanej kryjówki zbójeckiej o 50 mil na północ od Hongkong. W tymsamym czasie zaczęli przetrząsać okręt, szukając łupu, którego wkrótce nagromadzili w wartości 1.000 f. szt. Jednego Chińczyka, który stawiał opór, zastrzelono, a czterech pomocników, którzy nie chcieli kupca zdradzić, wrzucono do morza. Na pokładzie i przy maszynach pozostawili bandyci kilku oficerów i ludzi z załogi, a resztę załogi i 80 pasażerów Chińczyków z trzeciej klasy, zamknięto w salonie. Przez ośm godzin piraci strzegli okrętu, śledząc każdy ruch kapitana Pringle i drugiego oficera na pomoście, a także głównego maszynistę na dole przy maszynach.

Nagle o północy położenie się zmieniło. Kilku ze straży, wyszedłszy na pomost, kazało sobie objaśnić kierunek jazdy. I wtedy, podczas gdy oficer dawał odpowiedzi, kapitan nagle uderzeniem ołowianki ogłuszył strażników i zdołał zabrać im dwa pistolety ze 150 nabojami. Następnie kapitan z oficerem szybko przez okienko górne uwolnili kolegów z salonu. W tej chwilyi wszczął się alarm, piraci starali się odebrać pomost. Zaczęła się walka pociemku. Oficerowie, korzystając z wązkich korytarzy, potrafili stawić im czoło. Wtedy piraci sprowadziwszy maszynistę, zaczęli znów atakować, zasłaniając się jego osobą. Oficerowie, nie wiedząc o tem z ciemności, strzelali dalej i ranili maszynistę poważnie, lecz ranny zdołał przejść do nich na pomost. Przez trzy godziny piraci próbowali dostać się na pomost, ale napróżno. Wkońcu podłożyli ogień. Gdy ogień zaczął oficerów ogarniać, ofiarowali im rozejm, który jednak został odrzucony. Wtedy piraci, zabierając zakładników, spuścili łodzie i wynieśli się z okrętu.

Tymczasem ogień rozszerzał się coraz groźniej. Oficerowie i załoga walczyli z pożarem do rana. Wkońcu zjawiła się pomoc. Wtedy stwierdzono, że zabito 10 piratów przy pomoście, 13, którzy kryli się na okręcie zaaresztowano, a 9 złapano na jednej łodzi, prócz tego musiało kilku spalić się w ogniu.

Wojenne okręty, które wyruszyły na morze szukać niedobitków, wróciły bez wyniku do portu.

Z kraju

MARSZAŁEK SEJMU RATAJ zaniemógł wczoraj. Lekarze polecili mu, aby nie opuszczał mieszkania.

WICEMIN. CAR OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Wiceminister sprawiedliwości, Car, objął w dniu wczorajszym nowe stanowisko.

NOWY REFERENT SPRAW UKRAIŃSKICH W M.S.Z. Do służby w centrali M.S.Z. został powołany dr Wincenz, znawca spraw ukraińskich i objął w departamencie politycznym referat spraw ukraińskich.

PAŃSTWOWA RADA ROLNICZA, której sesja była wyznaczona na dzień 29 bm., jak donoszą z Warszawy, wobec przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu przez wicepremjera Bartla konferencji ze sferami rolniczemi, została odroczona. Terminu jej zwołania dotychczas nie określono.

ZJAZD OSADNIKÓW. W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady walnego dwudniowego zjazdu delegatów centralnego Związku osadników. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. — Obrady otworzył prezes, p. Przedpełski, którego następnie wybrano na przewodniczącego. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Następnie wysłuchano sprawozdań zarządu, poczem wybrano komisje, które rozpoczęły obrady.

Wdrugim dniu obrad uchwalono między innemi rezolucję, żądającą zwiększenia kredytów do wysokości 2.500 zł. na osadę, oraz nadania prawa własności, ponieważ osadnicy wojskowi nie mieli dotychczas aktów hipotecznych i byli tylko posiadaczami działek.

Ze sprawozdania z działalności Związku wynika, że Związek w pięciu kresowych województwach wschodnich liczy 12.949 członków, zgrupowanych w 38 oddziałach powiatowych i 600 kołach.

FREKWENCJA W WARSZAWIE NA WIDOWISKA. Frekwencja w warszawskich salach koncertowych w październiku wynosiła 10.461 osób. Filharmonję odwiedziło 4.801 osób, Konserwatorjum zaś 5.660 osób; Dancingi gościły w październiku 7.764 osób; w cyrku warszawskim przewinęło się w ciągu października 5.836 osób; Igrzyska sportowe wykazały wielką frekwencję, sięgającą cyfry 121.777 osób.

„WILKI“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Pierwszy żydowski teatr artystyczny w Warszawie wystawi w tych dniach premjerę „Wilków“ Romain Rollanda w języku żydowskim.

ŻABOTYŃSKI PRZYJEŻDŻA DO POLSKI. Do Polski ma przybyć przywódca rewizjonistów sjonistycznych, Żabotyński.

KATOLICZKA PRZECHODZI NA JUDAIZM. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się wczoraj 25-letnia Izabela K. z Pińczowa, która oświadczyła chęć przejścia na judaizm. Rabinat warszawski zasadniczo nie odmawia, poprzednio jednak musi się porozumieć z rabinatem pińczowskim.

SPRAWA ADW. HOFMOKLA-OSTROWSKIEGO BĘDZIE PONOWNIE ROZPATRYWANA. — Sąd nawyższy w dniu wczorajszym skasował wyrok sądu apelacyjnego w sprawie adwokata Hofmokla-Ostrowskiego, skazanego za strzelanie do świadka w gmachu sądowym na jeden rok twierdzy i przekazał sprawę do powtórnego rozpatrzenia.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA Z NĘDZY. — Wczoraj popełnił zamach samobójczy przodownik XI. komisarjatu policji państwowej, Gołębiowski, z powodu nędzy, w jakiej znajdował się wraz z rodziną oraz z powodu niemożności zapłacenia lekarza, dla swej córki, chorej na gruźlicę. Stan Gołębiowskiego, który się postrzelił w okolicę serca, bardzo ciężki.

WYROK W SPRAWIE ROZRUCHÓW W GOSTYNINIE. Sąd okręgowy w Płocku wydał wyrok w sprawie rozruchów w Gostyninie w dniu 26 czerwca br. Sąd skazał 4 oskarżonych po 3 lata więzienia, 13 oskarżonych po 1.5 lat więzienia, 12 oskarżonych po jednym roku, 3 po 6 miesięcy. 13 osób sąd uniewinnił. Ponadto wszyscy skazani zostali zasądzeni na solidarne odszkodowanie na rzecz powiatowej komendy policji państwowej w sumie 973.60 zł za zdemolowanie budynku.

KS. ARCB. JAŁBRZYKOWSKI PRZEMAWIAŁ PO HEBRAJSKU. „Echo Warszawskie“ donosi: W czasie wizytacji parafji smorgońskiej na powitanie arcypasterza wileńskiego wyszli dostojnicy tego miasteczka, a także kahał żydowski. Delegacja żydowska wygłosiła powitanie, na które arcybiskup Jałbrzykowski odpowiedział płynnie po hebrajsku. Liczni zgromadzeni słuchacze przyjęli przemówienie to z niemałym podziwem, a delegacja żydowska do łez była wzruszona. Ks. arcybiskup wileński często w czasie wizytacji parafij, w których wielu jest Litwinów, wygłasza przemówienia po litewsku, czem jedna sobie miejscową ludność litewską.

ZGON KS. BISKUPA BOCIANA. W niedzielę wieczór zmarł we Lwowie w 47 roku życia biskup dr Józef Bocian, grecko-katolicki biskup w Łucku, biskup sufragan we Lwowie, b. rektor seminarjum duchownego we Lwowie. Zmarły był wybitnym znawcą historji cerkwi ruskiej i specjalistą ceremonji wschodniego obrządku. Był on wybitnym narodowym działaczem ruskim i wykonawcą planów metropolity Szeptyckiego.

Zwłoki zmarłego przeniesiono w poniedziałek do cerkwi św. Jura, pogrzeb zapowiedziany jest na dzisiaj. Zwłoki pochowane zostaną na cmentarzu janowskim.

PO ZGONIE Ś. P. DRA ERNESTA ADAMA. Ze Lwowa donoszą: Ś. p. Adam zmarł na gruźlicę gardła. Od lipca br. po powrocie ze Szczawnicy czuł się źle, a od projektu wyjazdu do Davos odstąpiono ze względu na obawę, że pacjent nie przeżyje trudów podróży.

Przed 8 dniami stracił głos.

Osierocił staruszkę matkę syna urzędnika P.K.O. w Warszawie i córkę zamężną Pawlikowską. Pogrzeb którego data jeszcze nie jest ustalona, zapowiada się jako wielka manifestacja społeczeństwa lwowskiego.

ZBROJNY NAPAD BANDYTÓW W MUNDURACH WOJSKOWYCH. Do mieszkania inż. Jakubczyńskiego we Lwowie dobijali się bandyci w mundurach wojskowych, uzbrojeni w bagnety. Jakubczyński kilkoma strzałami rewolwerowemi spłoszył nieproszonych gości, którym udało się zbiec.

NOMINACJA WOJEDOWY STANISŁAWOWSKIEGO, p. Korsaka, dotychczas wicewojewody warszawskiego, jak donoszą z Warszawy, została już podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO Z NIEZWYKŁEGO POWODU. Z Borysławia donoszą: Uczeń miejscowego gimnazjum, Sławomir Luberadzki, z powodu tego, iż ojciec odmówił mu sprawienia nowego ubrania, postanowił popełnić samobóstwo. Chłopiec wpadł na niezwykły pomysł, na terenie kopalni usiadł nad jednym z otworów świdrowych, skąd ulatniał się gaz i wchłaniał go dotąd, póki życia nie zakończył. Samobójca przesiedział w ten sposób około 2 godzin nad otworem zionącym gazem trującym

POLMIN PRZENOSI SIĘ DO DROHOBYCZA? „Przegląd Wieczorny“ donosi, że istnieje tendencja przeniesienia dyrekcji polskich zakładów naftowych (Polminu) do zagłębia naftowego, a kartel naftowy zamierza przenieść się do Lwowa.

UROCZYSTOŚĆ LISTOPADOWA W BRZESZCZACH. — Staraniem Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego odbył się w niedzielę podniosły obchód listopadowy w Brzeszczach. — Salę zapełniła szczelnie publiczność, członkowie miejscowego „Strzelca“ wraz w drużyną żeńską, jednolicie umundurowaną, reprezentaci Związku Legjonistów, młodzież szkolna i t. d. Uroczystość zagaił prezes Związku Legjonistów w Brzeszczach, Jankowski Następnie mięszany chór strzelecki pod batutą p. Z. Maczugi odśpiewał pięknie kilka pieśni żołnierskich, poczem wygłosił dłuższy odczyt „O powstaniu listopadowem“ delegat okręgowego Związku Legjonistów z Krakowa, sekretarz L. Strojek. Prelegent w wyczerpującym wykładzie historycznym przedstawił tło i genezę powstania z roku 1931, skreślił przebieg wypadków, kładąc nacisk na te zdarzenia i momenty, jakie spowodowały słabość i wkońcu upadek powstania. Niejednolitość w naczelnem dowództwie, brak decyzji i jasnych planów w ówczesnym rządzie i sejmie, niewiara w zwycięstwo, oto czynniki, które, mimo siły liczebnej, bitności i doskonałej postawy armji polskiej z roku 1831 — musiały doprowadzić do katastrofy. Nawiązując w zakończeniu do doby współczesnej, prelegent zwrócił uwagę na te wszystkie wartości i siły, które z woli i czynu Józefa Piłsudskiego przygotowały i zorganizowały nasze wielkie zwycięstwo w wojnie światowej, oraz obronę w roku 1920 przed nawałą bolszewicką państwa polskiego. Odczyt zakończyła żywiołowa manifestacja i oklaski na cześć marszałka Piłsudskiego Po odczycie nastąpiły nastrojowe deklamacje i recytacje okolicznościowych utworów Mickiewicza i Wyspiańskiego.

Uroczystość listopadowa wywarła na licznie zgromadzonej publiczności głębokie wrażenie.

TRAGEDJA MIŁOSNA. W Zakopcach, powiat Lubaczów, 24-letni parobek, Fedko Karhut, zastrzelił 34-letnią żonę Prokopa Zalapało, poczem popełnił samobójstwo. Przy zwłokach znaleziono list, którego treść wskazuje na to, iż stało się to za obopólną zgodą.

ŻYWCEM ZASYPANA W KOPALNI. W Melnie na Pomorzu w kopalni żwiru 25-letnia robotnica, Genowefa Piechowska, w czasie pracy została przysypana olbrzymią masą żwiru, ponosząc śmierć wskutek uduszenia. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

WYNIK WYBORÓW GMINNYCH W GDYNI. Wczorajsze wybory gminne w Gdyni przyniosły następujące wyniki: Lista robotników i rzemieślników uzyskała 178 głosów (2 mandaty); lista robotników gospodarskich, kupców 326 głosów (5 mandatów); lista robotników, kupców, właścicieli nieruchomości i rzemieślników 153 głosów (2 mandaty); lista inteligencji 91 głosów (1 mandat); lista kupców i gospodarzy 116 głosów (1 mandat). Razem uprawnionych do głosowania 1.005, z tego głosowało 925. Skład nowej Rady oznacza lekkie przesunięcie na lewo.

PIERWSZY WYPADEK KONTAKTU HANDLOWEGO Z LITWĄ. Z pogranicza litewskiego sygnalizują ciekawy fakt nawiązania po raz pierwszy stosunków handlowych polsko-litewskich. Naskutek inicjatywy prywatnej, obywatel polski, p. Miler, otrzymał zezwolenie obu rządów na wywóz 10.000 klg tonarzu żelaza do Litwy i połowę tego tonarzu już dostawił na Litwę. Sprawa wzbudziła zainteresowanie w sferach przemysłowych, albowiem dotychczas przewożenie większych partyj towarów do Litwy Kowieńskiej było prawie niemożliwe.

Ze świata

ZAMORDOWANIE POLAKA PRZEZ LITWINÓW. Jak donoszą z Wilna, przed kilku dniami straż pograniczna K.O.P. znalazła na granicy trupa Matulewicza, który w swoim czasie otrzymał od władz litewskich formalną przepustkę na wyjazd do Polski.

Jak ustaliło ostatnie dochodzenie, Litwini zamordowali Matulewicza 20 klm. od granicy w głębi Litwy i trupa zabitego przytransportowali na granicę, oświadczając K.O.P., iż denat został zastrzelony podczas nielegalnego przekraczania granicy.

DR LUDWIK STANOWSKI, jeden z najstarszych lekarzy w Gdańsku, zmarł nagle na udar sercowy.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE. W nocy z soboty na niedzielę szalała nad Renem gwałtowna burza. Setki drzew zostały powyrywane z korzeniami. Niema prawie domu, któryby nie został uszkodzony.

Z Londynu donoszą: Na skutek ulewnych deszczów Tamiza wylała w wielu miejscach.

TRANSPORT AMUNICJI DLA POLSKI. — Z Gdańska donoszą, że w niedzielę odprawiony został z portu gdańskiego do Polski pociąg z amunicją, składający się z 30 wagonów. Amunicja ta nadeszła do Gdańska okrętami.

Z komisji budżetowej Senatu

Warszawa, 23 listopada.

Senacka komisja budżetowa na podstawie referatu senatora Buzka rozpatrywała wczoraj **sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa z dokonanych w r. 1925 kontroli w zakresie działań ministerstwa spraw zagranicznych.** Po krótkiej dyskusji sprawozdanie to przyjęto do wiadomości wraz z rezolucją za proponowaną przez referenta a domagającą się, aby przedsiębiorstwo »Polmin« wpłacało na dochód ministerstwa spraw zagranicznych za używanie zbiorników naftowych czynsz dzierżawny odpowiadający wartości dzierżawnych tych objektów. W dalszym ciągu posiedzenia komisja uchwaliła rezolucję w związku ze sprawozdaniem N. I. K. P. o czynnościach dokonanych w ministerstwie skarbu. Na wniosek referenta komisja między innemi uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd: 1) **Do zniesienia głównego urzędu likwidacyjnego** i wcielenia agend tego urzędu do ministerstwa skarbu. 2) **Do zmniejszenia ilości hurtowni tytoniowych** i na skasowanie tych hurtowni w miejscowościach, gdzie znajdują się magazyny państwowe. 3) Do wydania przepisów co do udzielenia kredytów przy wpłacaniu podatków pośrednich i opłat monopolowych. 4) Do połączenia kontroli skarbowej i sprawy celnej w jeden organ łączący powyższe funkcje. 5) Do przyśpieszenia budowy urzędów celnych i przyśpieszenia prac nad nową taryfą celną. 3) Do obsadzenia w przyszłości **wyższych urzędów skarbowych tylko urzędnikami, posiadającymi wyższe wykształcenie.** 7) Do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie dotyczącej rachunkowości **pożyczek wewnętrznych z r. 1918 i 1920** i przekazania winnych do ukarania.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się dziś rano o godz. 10. Na porządku dziennym znajduje się w dalszym ciągu sprawozdanie N. I. K. P.

Sprawa dekretu prasowego w komisji konstytucyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 listopada. Wiceprezes komisji konstytucyjnej dr Polakiewicz odbył dziś konferencję z marszałkiem Sejmu Ratajem na temat **jutrzejszego posiedzenia komisji konstytucyjnej.** Na posiedzeniu tem być załatwiony wniosek posła Kościałkowskiego, domagający się **zdjęcia z porządku obrad izby wniosku o** uchylenie dekretu prasowego jako długo **trwa** okres 14-dniowy, wyznaczony do przedstawienia dekretu Sejmowi. Poseł Polakiewicz zapytany, czy rząd weźmie udział w posiedzeniu, odpowiedział, że **nie jest mu to wiadomem, i** ze swej strony wysłał zawiadomienie o wyznaczonem posiedzeniu.

Konferencja czterech ministrów państw zagr.

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 23 listopada. O znaczeniu jakie przypisują w Paryżu nadchodzącej sesji genewskiej można wnioskować z powstających w Paryżu nieustannie pogłosek, według których **oprócz Chamberlaina, Brianda i Stresemanna, także i Mussolini mieli odbyć bezpośrednie rozmowy w Genewie, albo natychmiast po zakończeniu sesji** genewskiej w jednej z granicznych miejscowości włoskich.

Zinowiew i Trocki w niełasce

Moskwa, 23 listopada (PAT.) **Trocki został usunięty ze stanowiska prezesa departamentu techniczno-naukowego najwyższej Rady Gospodarsttwa Narodowego.** Jednocześnie komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej postanowił **jednomyślnie usunąć Zinowiewa ze stanowiska prezesa trzeciej międzynarodówki.**

Nowa wielka bitwa w Chinach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 23 listopada. Z Pekinu nadeszły wiadomości, że **generał Feng z trzema korpusami armji narodowej przybył do Szansi.** Obecnie wojska Fenga znajdują się **w bitwie z wojskami** marsz. Wu Pei Fu.

Sowiecka Rada wojenna mięsza się do wojny w Chinach

Z Moskwy donoszą:

Delegacja rewolucyjnej rady wojennej opuściła Moskwę, udając się do Urgi, gdzie się ma odbyć konferencja wydziałów wojskowych mongolskich, oraz członków sztabu generała chińskiego Fenga. Rząd sowiecki ma podobno zamiar poprzeć ofensywę wojsk kantońskich przez akcję wojskową na granicy Mongolji i Chin, prowadzoną przez Fenga i generała mongolskiego Czajbalsana, byłego wojskowego sowieckiego.

TELEGRAMY

Konferencja premjera Piłsudskiego

Warszawa, 23 listopada. Wczoraj popołudniu przyjął p. marszałek **Piłsudski pos. Kościałkowskiego, jako referenta budżetu wojskowego na r. 1927 i 1928.**

O godz. 10 wieczorem odbył p. premjer konferencję z min. rolnictwa p. **Niezabytowskim,** zaś o godz. 11 z p. ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim. Konferencje te dotyczą sprawy traktatu **polsko-rumuńskiego,** do którego ratyfikacji Senat zgłosił pewne zastrzeżenia.

Przeciw opodatkowaniu cudzoziemców we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Luksemburg, 23 listopada. Rząd luksemburski komunikuje, że zastępcy rządów: włoskiego, belgijskiego, **polskiego** i luksemburskiego wspólnie interwenjowali u rządu francuskiego w sprawie **opodatkowania cudzoziemców,** przebywających we Francji. W razie, gdyby rząd francuski trwał przy swym zamiarze, wówczas **Luksemburg zastosuje retorsję wobec obywateli francuskich.**

Milicja faszystowska obsadziła granicę włoską

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 23 listopada. Pisma donoszą z Rzymu, **że cała granica włoska została obsadzona przez milicję faszystowską,** aby nie dopuścić do jakiegokolwiek niedozwolonego przekroczenia granicy.

Wzmocnienie francuskich garnizonów pogranicznych

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 23 listopada. Pisma donoszą, że francuskie garnizony pograniczne w związku z aresztowaniem Garibaldiego i zajściami, jakie wydarzyły się na pograniczu francusko-włoskiem, zostały **znacznie wzmocnione,** albowiem istniała obawa, że w Nicei i innych miejscowościach francuskiej Riviery, gdzie zamieszkuje wiele faszystów i antyfaszystowskich emigrantów włoskich, dojdzie do poważnych zaburzeń.

Pogorszenie w stanie zdrowia króla rumuńskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 23 listopada. Wedle doniesień z Bukaresztu, **stan króla rumuńskiego miał się znacznie pogorszyć.**

Tanlec franka francuskiego

Kraków, 23 listopada.

Po blisko tygodniowej niezwykle gwałtownej zwyżce franka francuskiego, który na giełdach zagranicznych osiągnął wysoki kurs n. p. w Zurychu 19.65 — nastąpiła w dniu wczorajszym podobnie gwałtowna zniżka. Spadek ten był przewidywany, wprawdzie nie w tych rozmiarach, gdyż tempo poprawy było zbyt szybkie, w czem dopatrywano się nie bez słuszności machinacyj spekulacyjnych. Najwcześniej zorjentowała się giełda nowojorska, która jeszcze w ubiegłą sobotę oceniała dewizę na Paryż znacznie niżej, aniżeli giełdy europejskie, a zmiana w tendencji nastąpiła jeszcze tego samego popołudnia.

W Paryżu zniżka podziałała przygnębiająco i wytrąciła z równowagi sfery giełdowe, które też przez nagłą realizację zobowiązań terminowych jeszcze bardziej zdusiły kurs franka. — Czarny dzień znów zawitał na giełdę paryską — tylko tym razem z przeciwnego powodu.

Kursa walut zagranicznych kształtowały się od pierwszej chwili zebrania giełdowego — zwyżkowo. Funt angielski, który we Francji jest miernikiem wszystkich wartości, podobnie ja kw Eurorpie środkowej dolar, podniósł się z 127.50 na 134, w odpowiednim stosunku podniosły się i inne waluty.

Również i na giełdach zagranicznych frank znacznie ucierpiał. W Zurychu frank stracił jednego franka szw. za 100. Podczas gdy w sobotę płacono 19.65 fr. szw. az 100 franków franc., to wczoraj już tylko 18.65 przy stałej tendencji zniżkowej.

Trudno na razie osądzić, jak się potoczą dalsze wypadki na giełdzie paryskiej. Niewątpliwie rząd Poincarego przystąpi do energicznej interwencji, rozumiejąc dobrze, że takie częste i silne wahania kursowe są znacznie niebezpieczniejsze niż niski lecz stały kurs waluty.

DZIAŁ GIEŁDOWY

SYTUACJA NA RYNKU WALUT I EFEKTÓW BEZ ZMIAN.

Kraków, 23 listopada.

W prywatnych obrotach panuje dziś na rynku efektów tendencja utrzymana. Kursa mniej więcej utrzymywały się na wczorajszym poziomie przy stosunkowo małej chęci do transakcyj. Jedynie poszczególne papiery ciężkie w większem zainteresowaniu. Kursa utrzymały się nieoficjalnie na poziomie następującym: Zieleniewski 12.90—13.000, Tobaa 0.25, Bank Przemysłowy 0.16—0.17, Siersza Górnicza 3.90, Górka 18.25—18.50, Chodorów 110—112, Chybie 5.00—5.05. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.30—14.50, Ciegielski 13.50—14.00, Bank Polski 81—82 (nieco mocniej), Lokomotywy 1.90. Pożyczka konwersyjna 0.47.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja bez zmiany. Kursa podobne do dnia wczorajszego, prawie bez zmian. Zainteresiwanie i obroty słabe. W Krakowie dloar gotówka 9.00.5, czeki bankowo 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.00, czeki bankowo 9.01.35, We Lwowie gotówka 8.99—9.00, czeki bankowo 9.02.5. Katowice gotówka 9.01, czeki 9.02. Na wszystkich giełdach zmian zasadniczych nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Frank francuski słabiej. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotwkę 8.96, cze czeki 8.98.

Zurych, 23 listopada. (PAT.) Paryż 18.42½, Londyn 25.14 3/4, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.15, 72.12.5, Włochy 21.70, Hiszpanja 78.55, Holandja 207.31¼, Berlin 123.11¼, Wiedeń 73.13 3/4, Sztokholm 138.32½, Oslo 133.45, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74½, Praga 15.35, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.55, Białogród 9.14½, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.82, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 211.

Wiedeń, 23 listopada. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 95.5, Fanto 120, Galicja 1,000. Usposobienie bez zainteresowania.

Pomyślne konjunktury w przemyśle

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych, poczynając od lutego, o 167 tysięcy (w lutym b. r. liczba ich wynosiła 363.000, w chwili obecnej 196.000), tłómaczy się znacznem ożywieniem w przemyśle, a ostatnio również w górnictwie i hutnictwie. Ogólny wzrost zatrudnienia w powyższych gałęziach wraz z zatrudnieniem na robotach publicznych, wynosił od końca stycznia (527.000 zatrudnionych) do końca września (684 tysięcy) 167.000, odpowiednio do zmniejszenia się w tym okresie bezrobocia.

Na zwiększenie się liczby zatrudnionych wpłynęło bardzo znaczne ożywienie w przemyśle włókienniczym, gdzie wzrost zatrudnienia w powyższym okresie stanowił 42.000 (88.000 w końcu stycznia — 130.000 w końcu września), czyli podniósł się o 150 procent w porównaniu ze stanem na początku roku. Chwilowe zaś załamanie się konjunktury w tym przemyśle w lipcu br. wyrównane zostało znacznem ożywieniem w sierpniu i we wrześniu.

Z kolei zwiększenie zatrudnienia było spowodowane znacznem ożywieniem sezonowem w przemyśle mineralnym (22.000 zatrudnionych w końcu stycznia, 42.000 w końcu września), szczególnie w cegielniach (z 5.000 do 17.000), cementowniach i wapiennikach. Wzrost więc zatrudnienia w tym przemyśle wyniósł 190 procent w porównaniu ze stanem zatrudnienia na początku roku.

Ponadto w ostatnich miesiącach b. r. znaczne ożywienie zanotowano w przemyśle metalowym, w którym wzrost zatrudnienia w sierpniu i we wrześniu osiągnął 12.000 robotników, czyli wzrósł o 120 procent w porównaniu ze stanem na początku roku.

Konjunktura w przemyśle węglowym spowodowała znaczne zatrudnienie robotników, poczynając od maja b. r., gdzie wzrost zatrudnienia wyniósł 14.000 (130.000 w maju, 154.000 w końcu września). Od marca b. r. również wykazuje znaczne ożywienie przemysł hutniczy. — W ostatnim miesiącu ponadto w związku z rozpoczęciem kampanji w cukrownictwie zanotowano wzrost zatrudnienia robotników o 5.000 osób w przemyśle spożywczym.

Jednocześnie w związku z zakończeniem sezonu ujawnia się zmniejszenie liczby zatrudnionych we wrześniu w przemyśle mineralnym, oraz dość znaczne zmniejszenie w przemyśle drzewnym. W tym ostatnim największe ożywienie notowano w czerwcu.

Trwające wciąż ożywienie w przemyśle uwidocznia się jeszcze w większej mierze w przeciętnej liczbie godzin pracy w tygodniu. Podczas gdy w styczniu liczba godzin pracy wynosiła przeciętnie w przemyśle 40.5 godzin tygodniowo, w maju wynosiła 43 godziny, w czerwcu 44.5, w lipcu 45.1, w sierpniu 45.9, a we wrześniu nawet 46.6, co wskazuje na pełne obecnie uruchomienie przemysłu.

Przemysł włókienniczy, w którym niepełny tydzień pracy jest dość częstem zjawiskiem, obecnie pracuje przeciętnie 45.4 godzin w tygodniu, podczas gdy w styczniu b. r. liczba godzin pracy w tygodniu w tym przemyśle wynosiła 35.2.

Koncentracja soli potasowych

Poseł dr Michalski, który jako referent preliminarza budżetowego ministerstwa skarbu bawił niedawno w Kałuszu dla zaznajomienia się ze stanem budowy zakładu dla koncentracji soli potasowych, w wywiadzie z zastępcą „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" tak się wyraził o powstaniu, budowie i znaczeniu tego zakładu dla krajowego gospodarstwa społecznego:

Na kopalni w Kałuszu powstaje rzecz wagi pierwszorzędnej dla krajowego rolnictwa, które w niedługiej już przyszłości będzie mogło zasilać się solami potasowemi o takiej zawartości tlenku potasu, do jakiej przyzwyczaił je niemiecki przemysł potasowy; ponadto znikną dotychczasowe niedomagania i straty, na jakie rolnictwo było narażone, będąc zmuszone z konieczności do posługiwania się nawozami potasowemi o słabej zawartości. Uruchomienie budowanego w tym celu „Zakładu dla koncentracji soli potasowych w Kałuszu", która to budowa już jest na ukończeniu, postawi nasz produkt co do jakości na równorzędnem stanowisku z niemieckim produktem i umożliwi eksploatację niskoprocentowych sylwinitów, których dotąd nie można było wypuszczać na rynek z powodu niedostatecznej zawartości tlenku potasu.

Zakład koncentracji, to olbrzym. Ilość i waga dostarczonych do jego budowy materjałów wypełniają 40 normalnych pociągów towarowych. I tak między innemi zużyto do jego budowy 510 wagonów cegieł, 200 wagonów kamienia, 175 wagonów cementu, rurociągów długości około 20 kilometrów, około 1.200 ton maszyn i konstrukcyj żelaznych i t. d. Budowa trwa od końca sierpnia 1925 r. i ma być ukończona w listopadzie b. r. Kolos ten składa się z ośmiu części, każda umieszczona w oddzielny budynku. Są to: młyn, rozpuszczalnia, klarownia, chłodzarnia próżniowa, chłodzarnia wentylatorowa z instalacją dla koncentracji z urządzeniami załadowczemi i ogromny magazyn z mechanicznemi urządzeniami transportowemi o pojemności 30.000 ton, zaopatrzony w szereg mechanicznych instalacyj, które umożliwiają ekspedycję dzienną do 2.000 ton produktu.

Urządzenia wszystkich części odpowiadają ostatnim wymogom techniki; postulaty powiększania ewentualności sprawności ruchu i elastyczności ruchu, tudzież postulat zmechanizowania i ograniczenia pracy ludzkiej do nadzoru maszyn i aparatów, a wreszcie postulat dostosowania jakości produktu do specjalnych życzeń klienteli, zostały jak najdalej uwzględnione.

Zakład wybudowały wyłącznie polskie ręce, głowy i środki finansowe, oraz przeważnie w 80 proc. polskie fabryki maszyn i armatur.

Informacje przemysłowe i handlowe

DZIAŁALNOŚĆ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Bank Gospodarstwa Krajowego stale się rozwija. Przyczem główną podstawę jego operacyj stanowią nadal lokaty skarbu państwa, które w dniu 31 grudnia 1925 r. wynosiły 161 miljonów złotych, a w dniu 30 września b. r. 257 miljonów. Rosną jednak również i wkłady prywatne. W tymsamym czasie wkłady terminowe wzrosły z 42.1 miljonów do 91.4 miljonów, wkłady czekowe z 31.7 miljonów do 54.9 miljonów, a wkłady oszczędnościowe, oraz asygnaty kasowe z 3.1 do 15.9. Natomiast obligacje w obiegu nie wykazują prawie żadnego wzrostu, jedynie listy zastawne wzrosły z 14.7 miljonów do 20.5 miljonów. Charakter posiadanych środków pieniężnych określa działalność aktywna Banku. Pożyczki gotówkowe długoterminowe, oraz w listach zastawnych wzrosły względnie nieznacznie, a najbardziej podniósł się otwarty kredyt z 117.1 milonów w dniu 31 grudnia 1925 roku do 215.4 miljonów w dniu 30 września 1926 roku.

Lcz. 6682/26.

Ogłoszenie.

Kasa chorych w Krakowie podaje do wiadomości: Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie na podstawie art. 100 i 19. II. ustawy z dnia 19. 5. 1920 r. Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 27. ustala wysokość świadczeń w naturze, miarodajną dla określenia zasiłków pieniężnych i składek w okręgu Kasy chorych w Krakowie — jak następuje:

I.

1) Dla służby domowej (oprócz płacy w gotówce) wikt i mieszkanie miesięcznie — zł. 30·—.

2) Dla dozorców domów — mieszkanie i inne świadczenia w naturze — zł. 25·—.

II.

1) Dla pracowników zakładów gastronomicznych, przemysłowych i handlowych (kucharze, kelnerzy), pomocnicy handlowi i t. p. wynagradzanych oprócz płacy w gotówce, wikt — zł. 40·—.

2) Dla służby i czeladników powyższych zakładów i przedsiębiorstw wikt i mieszkanie — zł. 35·—.

Powyżej ustalona wartość świadczeń w naturze obowiązuje od dnia 1 grudnia 1926 r.

III.

Wartość świadczeń w naturze dla pracowników rolnych, leśnych oraz przemysłowo-rolnych i przemysłowo-leśnych została ustalona tut. okólnikiem Nr 61 z dnia 24 czerwca 1924 r. L. 1963/24.

Kraków, dn. 22 listopada 1926.

ZARZĄD KASY CHORYCH W KRAKOWIE

Dyrektor:

2650 Dr Szkodziński m. p.

WZROST WALUT W BANKU POLSKIM. Z Warszawy donoszą: Dzięki korzystnej konjunkturze ogólno-gospodarczej, dopływ walut do Banku Polskiego trwa nadal. Dwie ostatnie dekady wykazują przyrost zapasu, który nietylko wyrównał deficyt z ubiegłych dekad, ale zaczyna je przewyższać. Zapas Banku Polskiego wynosił w końcu sierpnia 85.4 miljonów złotych w złocie, w końcu września 88.2 miljonów złotych, w końcu października 80.2 miljonów złotych, 10 listopada 98.1 miljonów złotych w złocie.

ODSUNIĘCIE MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH OD POLITYKI APROWIZACYJNEJ. W dziedzinie państwowej polityki aprowizacyjnej zachodzą obecnie znaczne zmiany. Dotychczas uprawnienia w tej mierze posiadały nietylko tak zwane ministerstwa gospodarcze, jak min. rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz skarbu, ale również ministerstwo spraw wewnętrznych. Obecnie odbywa się stopniowe usuwanie ministerstwa spraw wewnętrznych od wszelkiej decyzji w sprawach aprowizacyjnych. Pierwszym krokiem ku temu jest usunięcie z komitetu ekonomicznego ministrów stałego przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych, czego dokonano, zmieniając statut.

Z TARGÓW DRZEWNYCH. Kształtowanie się cen na krajowych targach wewnętrznych jest niejednolite. Zapotrzebowanie na miękie drzewo jest stałe, tendencja dla drzewa twardego jest słaba. Brak szeregu artykułów budowlanych spowodował tendencję wybitnie zwyżkową na te artykuły. Z rynków obcych, interesujących się polskiem drzewem, należy przedewszystkiem podkreślić rynek angielski i niemiecki. Pierwszy jest dla nas pomyślny, drugi mniej: angielski bowiem rynek nie odgradza się od importu przetartego materjału wysokiemi stawkami celnemi, a dla naszej gospodarki krajowej wywóz drzewa w stanie uszlachetnionym jest bez porównania bardziej pożądany, aniżeli w stanie surowym, okrągłym — nie może więc wzbudzać trwałego zainteresowania ze strony polskiego drzewnictwa.

Zainteresowanie się polskiem drzewem ze strony innych krajów utrzymuje się nadal. Holandja, Włochy, Czechosłowacja, Szwajcarja Węgry zgłaszają dalsze zapotrzebowanie.

Cała jednak zwyżka cen na materjały tarte na rynkach światowych została pochłonięta przez nienotowany dotąd wzrost frachtów morskich, które w przeciągu ostatnich czterech miesięcy wzrosły o 120 procent. Nadwyżkę frachtu płaci polski eksporter, gdyż ceny franco wagon Gdańsk proporcjonalnie się zmniejszają.

KORZYSTNA KONJUNKTURA W PRODUKCJI CHMIELU. W handlu chmielem panuje obecnie wielkie ożywienie, co przypisać należy z jednej strony wzmożonej konsumcji krajowej, z drugiej zaś strony nader korzystnej konjunkturze eksportowej. Największy konsument chmielu w Europie — Niemcy, zebrały w tegorocznej kampanji zaledwie 60.000 cetnarów, potrzebują zaś do produkcji piwa przeszło 250 tysięcy cetnarów. Ponieważ Czechosłowacja, Jugosławja i inne wysprzedały już swoje zapasy, zwróciły się oczy zagranicy na Polskę. Największymi naszymi odbiorcami są: Niemcy, Belgja, a w ostatnich dniach nawet Czechosłowacja. Wskutek wielkiego zapotrzebowania, zapasy chmielu wyczerpują się, a ceny jego rosną. W roku bieżącym zebraliśmy około 28 tysięcy cetnarów, z tego jednak już dwie trzecie zostały sprzedane. Największe ilości chmielu znajdują się jeszcze na Wołyniu. Niektóre browary krajowe, obawiając się wyczerpania zapasów i dalszej zwyżki cen, zaczęły kupować wielkie ilości chmielu na skład, większość jednak wstrzymuje się na razie z zakupami i pokrywa zapotrzebowanie tylko do końca b. r.

PRODUKCJA CYNKU W POLSCE. Produkcja naszego przemysłu cynkowego podniosła się w trzecim kwartale br. o 6.579 ton do wysokości 87.640 ton. W okresie od stycznia do września b. r. wynosiła ona 257.383 tony, podczas gdy w tymsamym okresie czasu 1925 roku tylko 232.324. Produkcja cynku surowego wynosiła w trzecim kwartale 26.687 ton, to znaczy o 1.128 ton więcej, aniżeli w kwartale drugim. W miesiącach od stycznia do września b. r. wyprodukowano 77.909 ton cynku surowego, podczas gdy w tym czasie 1925 roku tylko 72.843 ton. Cynk jest artykułem wybitnie eksportowym. Wielkie ilości cynku wywozimy do Anglji, Niemiec, Austrji i Czechosłowacji.

W SPRAWIE DROBNYCH PRZESYŁEK KOLEJOWYCH. Ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, aby wagony z drobnemi przesyłkami (tak zw. „drobnica"), wysyłane za pośrednictwem centrali ładunków zbiorowych, traktowane były na równi z bezpośredniemi zbiorowemi i odchodziły pociągami towarowo-pospiesznemi. — Wydanie powyższego okólnika miało ten cel, aby drobne przesyłki dochodziły do stacji przeznaczenia jak najprędzej.

REORGANIZACJA SŁUŻBY POCZTOWO-CELNEJ. Departament ceł ministerstwa skarbu w porozumieniu z generalną dyrekcją poczt i telegrafów powołał do życia osobną komisję, złożoną z wyższych urzędników celnych i pocztowych dla zbadania całokształtu stosunków, dotyczących służby pocztowo-celnej i opracowania zarysu przepisów, normujących tę dziedzinę, zgodnie z nowoczesnemi wymogami obrotu towarowego. Komisja ta objechać ma kilka ważniejszych urzędów pocztowo-celnych dla zebrania materjału, poczem przystąpi do opracowania odpowiednich, nowych przepisów w możliwie najkrótszym czasie.

WOBEC SŁABEGO URODZAJU ZIEMNIAKÓW, który szacowany jest mniej więcej o 20 procent poniżej zbioru ostatniego, zwraca Polski Związek organizacyj i Kółek rolniczych uwagę rolnikom, że należy: 1) oszczędnie gospodarować ziemniakami jesienią i zimą, 2) nie wysprzedawać ziemniaków handlarzom i agentom na wywóz za granicę. Z podobnem przedstawieniem sprawy zwrócił się Związek do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, prosząc jednocześnie o przedsięwzięcie kroków, zmierzających do zabezpieczenia ziemniaków tym okolicom, gdzie urodzaj zawiódł zupełnie.

OGRODNICZY PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY W POLSCE. Krajowa produkcja przetworów z owoców i warzyw tak co do ilości, jak i jakości, znajduje się dotąd na dość niskim poziomie.

W ciągu ostatnich kilku lat zaczęła rozwijać się szybko tylko krajowa wytwórczość win owocowych, które stopniowo opanowują rynek wewnętrzny, wypierając produkt obcy. Już obecnie pokrywamy około 60 procent konsumcji win w Polsce. Gorzej się przedstawiają inne gałęzie owocowego i warzywnego przemysłu przetwórczego. Miljony złotych wydaje rocznie kraj na przetwory, importowane z zagranicy. I tak w roku 1924 sprowadziliśmy z zewnątrz przetworów z owoców i warzyw (win, konserw, konfitur, suszu i t. p.) na sumę 14 miljonów zł., w roku 1925 na sumę 11 miljonów złotych, w tym zaś roku, uwzględniając kwoty z ubiegłych miesięcy, ocenić można nasz przywóz na blisko 10 miljonów złotych.

Chcąc dać obraz postępu, jaki mimo braku kapitałów, odbywa się u nas w tej gałęzi przemysłu, Towarzystwo ogrodnicze warszawskie organizuje wkrótce drugi z rzędu pokaz win owocowych, oraz przetworów z owoców i warzyw krajowych wytwórni. Jednocześnie z pokazem odbędzie się zjazd przedstawicieli przetwórstwa ogrodniczego w kraju.

SKÓRY MIĘKIE. Na rynku skór miękich panuje dość znaczne ożywienie. Do stolicy i Łodzi zjechała wielka ilość kupców prowincjonalnych, którzy zakupywali przeważnie towar jesienny, oraz lakiery.

Producenci skór miękich liczą na poważny zbyt w następnych miesiącach, ponieważ hurtownicy nie mają już zbyt wiele towaru na składach. Ze skór krajowych idą najwięcej chromy i giemzy. Cena ich utrzymała się na obniżonym (o 5—10 groszy) poziomie z przed dwóch tygodni. Warunki sprzedaży: 40—50 procent gotówką, reszta na trzymiesięczny kredyt wekslowy. Ceny: chromy M. Konarzewskiego 2.10 do 2.60, chromy J. Konarzewskiego 2.10—3 zł., Krassowskiego 2.45—2.70, Weiglego czarne chromy 2.45—2.90, kolorowe 2.60—3.10 zł., giemzy Blumenthala 2.70—4.05 za stopę, podklejki całe 5.40 para, połówka 2.70 para.

Skóry zagraniczne podrożały o 2—3 centy na stopie. Popyt bardzo duży. Najwięcej kupowano lakiery, skóry damskie, krokodylowe, chevreaux; warunki sprzedaży: 30 procent gotówką, reszta na 3-miesięczne weksle. Cięższe warunki są przy sprzedaży lakieru Szterlinga 86—76—68—56 centów, Freidenberga 60—56, 53 centy.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO. Firma grecka z Salonik interesuje się nawiązaniem stosunków z polskiemi fabrykami. Przyjmie reprezentację.

Firma rumuńska z Galatzu pragnie nawiązać stsunki z polskiemi fabrykami wyrobów tekstylnych, worków jutowych, fajansów i porcelany.

Firma z Oranu (Algier) nawiąże stosunki z polskiemi fabrykami mebli giętych krzeseł, wyrobów tekstylnych (specjalnie flanela), serów, wędlin etc. produktów i wyrobów polskich nadających się dla rynku tamtejszego.

Firma grecka z Salonik interesuje się nawiązaniem stosunków handlowych z Polską. Interesuje się różnemi artykułami, a specjalnie galanterją wszelkiego rodzaju.

Polsko-Chińska firma z Szanghaju pragnie nawiązać stosunki z Polską. Interesuje się różnemi artykułami. Może przyjąć zastępstwa.

Donoszą nam, że w Stambulu (Turcja) jest poważne zapotrzebowanie na mechaniczne ugniatacze do wyrobu ciasta. Zainteresowane fabryki zechcą się zgłosić do Targu Poznańskiego.

Ministerstwo Obrony Narodowej w Turcji rozpisało przetarg na budowę 4 hangarów na 20 lokomotyw. Przetarg ma nastąpić za 2—3 miesiące na zasadzie normalnych warunków dostaw, które będą później ogłoszone. Firmy polskie, któreby chciały wziąć udział w powyższym przetargu, mogą otrzymać na żądanie szkice hangaru za opłatą kosztów sporządzenia. Warunki techniczne można otrzymać już obecnie w biurze Targu Poznańskiego.

Niebezpieczne ataki śmiechu

»Irving News« zamieszcza długi artykuł pewnego angielskiego lekarza o pożytku i szkodliwości... śmiechu. Zazwyczaj śmiech sprzyja trawieniu, wzmaga krążenie krwi i działa dodatnio na organizm, ale nadmierny śmiech często miewa fatalne następstwa. Statystyka przytoczona przez »badacza śmiechu« stwierdza, iż szczególnie niebezpieczne są t. zw. komiczne filmy, kończące się niekiedy tragicznie dla zbytnio rozbawionych widzów. Tak n. p. w jednem z kinoteatrów Londynu pewna 15-letnia dziewczynka śmiejąc się »do rozpuku«, z powodu perypetji Harolda Lloyd'a, umarła nagle podczas przedstawienia na anewryzm serca. W 1923 roku zmarł pewien 73-letni sędzia, również na przedstawieniu filmowem, »zaśmiewając« się Chaplinem.

Wypadki zasłabnięć na t. zw. »komicznych filmach« są znacznie częstsze, aniżeli na najbardziej wzruszających...

Czyli: można się śmiać »z całego serca«, ale należy mieć zdrowe serce...

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 22 listopada 1926 r.

AKCJE:

Bank Małopolski	0·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Zieleniewski	12·90
Parowozy	0·25
Siersza Górnicza	3·90
Strug	0·30
Niemojowski	0·50
Chodorów	112·00—113·00
Chybie	4·95—5·00
Piasecki	11·75

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 listopada 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·60—125·31—125·[illegible]
Londyn	43·70—43·81—43·59
Oslo	232·75—233·33—232·17
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	32·30—32·38—32·22
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	173·95—174·38—173·52
Włochy	37·15—37·24—37·06
Wiedeń	127·20—127·52—126·88

AKCJE:

Bank Dyskontowy	3·00—3·10
Bank Polski	81·50—82·25—81·75
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Bank Przemysłowy Lwowski	0·17—0·18
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·50
Cerata	1·00
Spiess	3·00
Zijewski	0·21—0·20
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·10
Siła i światło	25·00
Chodorów	167·00
Czersk	0·27—0·28
Częstocice	1·15
Michałów	0·23
Cukier	3·00—3·05—3·00
Łazy	0·13
Węgiel	70·00
Nafta Polska	0·27—0·26
Nobel	0·60
Polski przemysł naftowy	0·60
Cegielski	14·00
Lilpop	16·50—16·25
Modrzejów	3·75
Norblin	0·90
Ostrowieckie	7·45—7·55—7·50
Spirytus	2·10
Rudzki	1·14—1·15—1·14
Starachowice	2·15—2·14
Żyrardów	11·30

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.